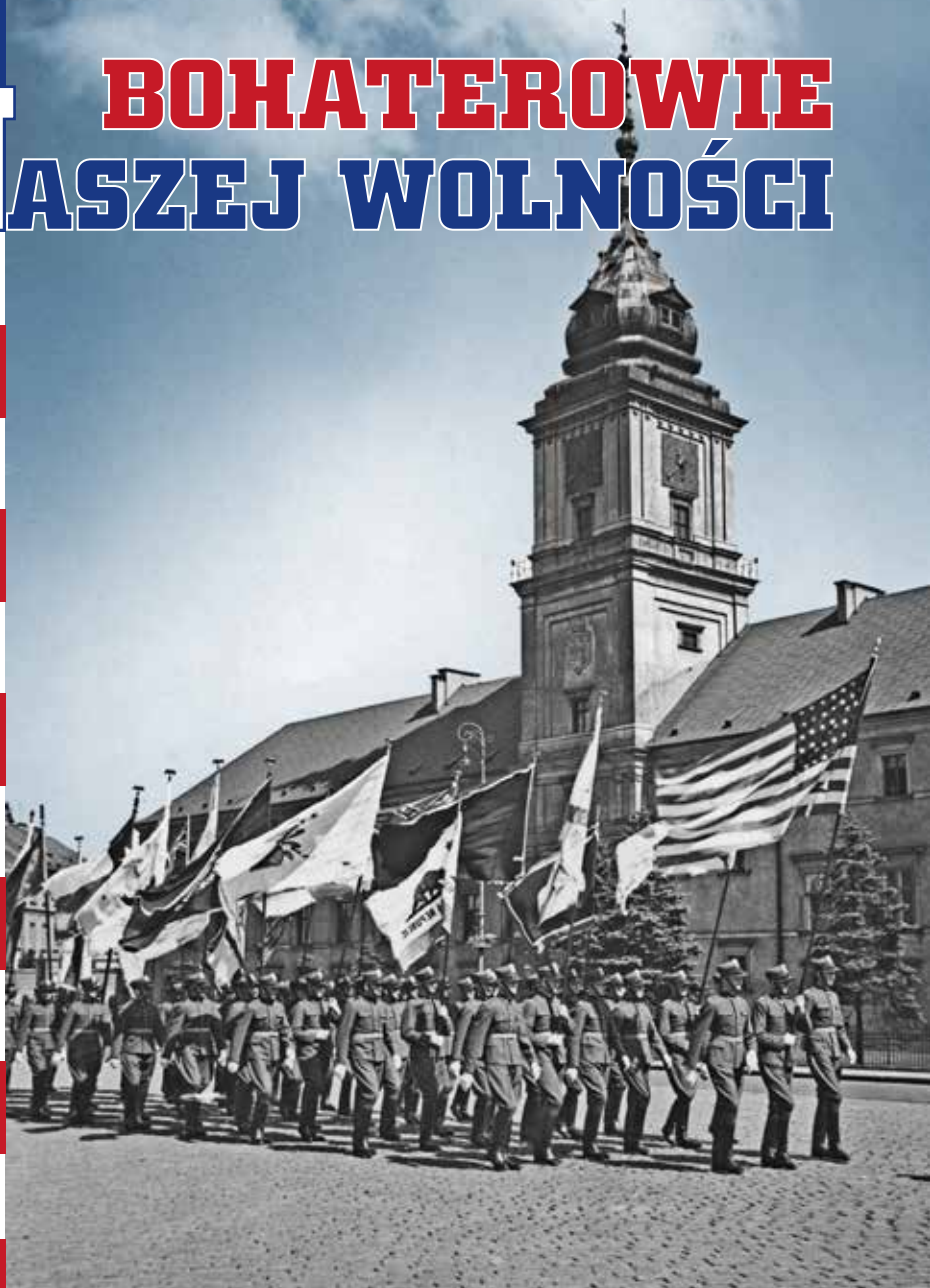


**N**

# **BOHATEROWIE NASZEJ WOLNOŚCI**



**POLSKO-AMERYKAŃSKIE  
TRADYCJE WOJSKOWE W XX W.**



Bartosz Janczak

# **N** **BOHATEROWIE** **NASZEJ WOLNOŚCI**

**POLSKO-AMERYKAŃSKIE  
TRADYCJE WOJSKOWE W XX W.**



Łódź – Warszawa 2022



# Wstęp

Rzeczpospolita Polska i Stany Zjednoczone Ameryki są oddalone od siebie o wiele tysięcy kilometrów, położone na innych kontynentach, mają różne języki i kulturę. Łączy je jednak znamienna cecha – oba państwa cenią wolności i pokój. Właśnie dlatego narody polski oraz amerykański w minionym XX w. wspólnie, z bronią w ręku, w mundurach wojskowych walczyły o te bardzo ważne dla ludzi wartości.

Wojskowe tradycje polsko-amerykańskie sięgają XVIII w. W wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych w latach 1775–1783 po stronie amerykańskiej walczyli jako ochotnicy słynni i zasłużeni



Polscy i amerykańscy żołnierze podczas zwiedzania Rzymu, 1945 r. (NAC)

żołnierze – Tadeusz Kościuszko, współzałożyciel Akademii Wojskowej Stanów Zjednoczonych w West Point, oraz Kazimierz Pułaski, twórca amerykańskiej kawalerii. Obaj bili się także o niepodległość Polski, która utraciła ją pod koniec XVIII w. na skutek rozbiorów dokonanych przez Austrię, Prusy (Niemcy) oraz Rosję. Naród amerykański w XVIII w. wywalczył wolność, a naród polski ją stracił na 123 lata – i odzyskał w 1918 r.



Tadeusz Kościuszko (NAC)

chcieli walczyć za wolność, pokój na świecie, a także o niepodległość Polski.

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie wojskowych tradycji polsko-amerykańskich w XX w. Przez szeregi armii amerykańskiej w tym czasie przeszło wielu żołnierzy polskiego pochodzenia, a szlaki wojenne Wojska Polskiego oraz armii amerykańskiej się przecinały. Bohaterów walk o wolność dwóch narodów należy przypomnieć.

Najtragiczniejszy w historii świata był XX w., w którym doszło do wielu konfliktów zbrojnych, w tym do dwóch wojen światowych. W czasie I oraz II wojny światowej Polacy bili się o niepodległość Polski. Po stronie narodu polskiego stały Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych (United States Armed Forces). Wojsko Polskie w działaniach zbrojnych walczyło razem z armią amerykańską, a ponadto w jej szeregach służyli żołnierze polskiego pochodzenia. Po 1945 r., kiedy nastąpiła „zimna wojna”, a Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Sowieckiego, do armii amerykańskiej w wojnach w Korei i Wietnamie trafili żołnierze polskiego pochodzenia, którzy



Major armii amerykańskiej Benjamin Anuszkiewicz (z lewej) wręcza gen. Tadeuszowi Kasprzyckiemu sztandar dla 9. Pułku Strzelców Konnych Wojska Polskiego, będący kopią sztandaru, pod którym walczył Kazimierz Pułaski pod Savannah, Warszawa, 1936 r. (NAC)

# Polonia w Stanach Zjednoczonych w XX w.

Dla pozbawionych od końca XVIII w. własnego państwa Polaków Stany Zjednoczone były szansą, nadzieją na lepszą przyszłość dla nich i ich bliskich. W wyniku emigracji zarobkowej przed wybuchem w 1914 r. I wojny światowej w USA mieszkało ok. 2,3–3 mln osób pochodzenia polskiego. Zamieszkiwali m.in. w stanach: New York, New Jersey, Massachusetts, Virginia, Pensylwania, Ohio, Michigan czy Minnesota. Skupiska Polaków w Stanach Zjednoczonych nazywano „czwartą dzielnicą”.

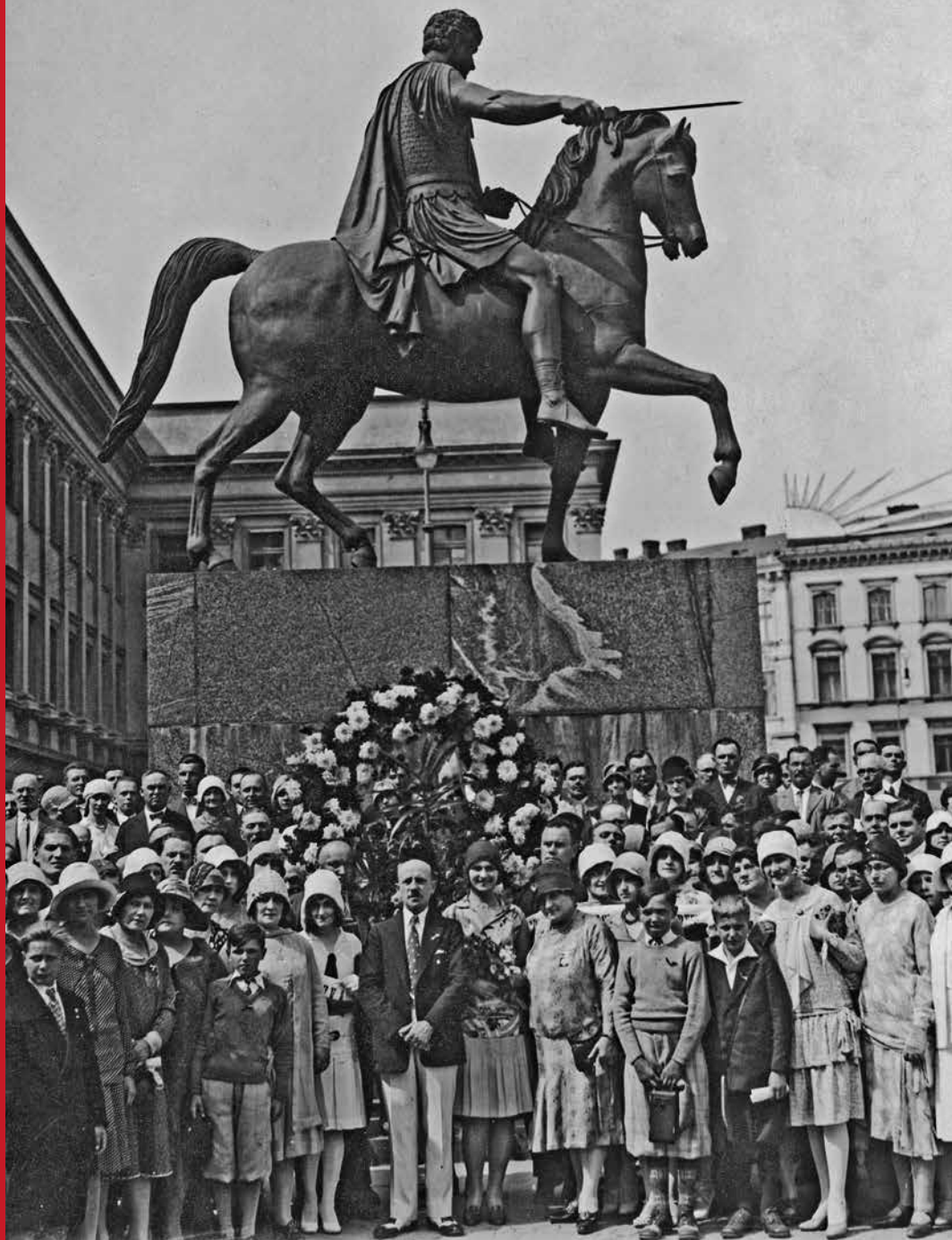
W miarę napływu polskich emigrantów do Stanów Zjednoczonych zaczęły powstawać organizacje polonijne, których celem było kształtowanie świadomości narodowej, a przede wszystkim dążenie do odzyskania niepodległości Polski. Największymi organizacjami polonijnymi w USA były Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce, Związek Narodu Polskiego, Związek Sokołów Polskich w Ameryce, Związek Polek w Ameryce. Do tej ostatniej należała m.in. dwukrotna laureatka Nagrody Nobla Maria Skłodowska-Curie.

Jerzy Potocki, ostatni z ambasadorów Polski w Stanach Zjednoczonych przed wybuchem II wojny światowej, tak scharakteryzował Polonię amerykańską:

„Polonia amerykańska odznaczała się ogromną ofiarnością i była patriotycznie usposobiona, ale w każdym razie byli to obywatele amerykańscy pochodzenia polskiego, więc z tym faktem trzeba było się liczyć”.

Poza organizacjami polonijnymi o polskość wśród emigrantów i krzewienie idei wolności ojczyzny dbały także polskie parafie. Księża podczas sprawowania posługi duszpasterskiej przypominali o tradycjach





Członkowie Związku Narodowego Polskiego w Ameryce przed pomnikiem księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie, 1929 r. (NAC)



Polonia amerykańska podczas wizyty Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych w 1942 r. (NAC)

narodowych, opowiadali o kraju, dawali nadzieję na lepszą przyszłość. Namawiali wychodźstwo polskie do działań na rzecz niepodległości Polski.

Pierwszą ważną inicjatywą organizacji polonijnych w USA było przygotowanie w 1891 r. w Chicago obchodów 100. rocznicy uchwalenia drugiej na świecie po amerykańskiej, a pierwszej w Europie polskiej konstytucji. Kolejnym niezwykle ważnym wydarzeniem w dziejach Polonii amerykańskiej przed wybuchem I wojny światowej było odsłonięcie 11 maja 1910 r. w Waszyngtonie pomników Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego, czyli bohaterów zarówno narodu polskiego, jak i amerykańskiego. Akcja ta miała przypomnieć amerykańskiemu

społeczeństwu wkład Polaków w walkę o niepodległość Stanów Zjednoczonych. W uroczystości wzięt udział prezydent USA William Taft, co było istotne dla prawie stutysięcznej Polonii amerykańskiej zebraonej tego dnia na Lafayette Square. Z tej okazji wychodźstwo polskie w USA uchwaliło również wniosek zawierający słowa, którymi Polonia amerykańska kierowała się później w swoich działaniach:

„My, Polacy, mamy prawo do bytu samodzielnego narodowego i uważamy za swój święty obowiązek dążyć do osiągnięcia niepodległości politycznej dla naszej ojczyzny, Polski”.

Lata 1911–1914 to okres napięcia międzynarodowego, zwiastującego wybuch wojny, która miała zmienić porządek świata i mogła przynieść niepodległość Polski. Polonia w USA obserwowała sytuację i czyniła starania, aby wspomóc rodaków pod zaborami austriackim, pruskim (niemieckim) oraz rosyjskim. Powstawały organizacje paramilitarne: Ochotnicy Pułaskiego, Gwardia Kościuszki, największą był zaś Związek Sokołów Polskich w Ameryce. Ponadto organizacje polonijne powołały Komitet Obrony Narodowej, który stawiał sobie za cel wsparcie finansowe Polaków pod zaborami.

W 1914 r. wybuchła I wojna światowa. Przed narodami polskim oraz amerykańskim stanęły nowe wyzwania. Dla pierwszego wojna oznaczała nadzieję na wywalczenie upragnionej wolności, a dla drugiego – zaangażowanie w Europie, aby ten konflikt zbrojny jak najszybciej się zakończył i nastał pokój. Drogi Polaków i Amerykanów w latach 1914–1918 krzyżowały się, a wspólnym celem była walka z bronią w rękę o wolność.

## Czyn zbrojny Amerykanów i Polonii amerykańskiej na rzecz Polski niepodległej

Wybuch I wojny światowej w 1914 r. dał Polakom, również tym mieszkającym w Stanach Zjednoczonych, wiarę w odzyskanie po ponad stu latach niepodległości. Zdawali sobie jednak sprawę, że wywalczenie wolności nie będzie łatwe i liczyli na wsparcie USA. W różnego rodzaju działania, w tym także o charakterze wojskowym, zaangażowało się wychodźstwo polskie w Ameryce. Wielu młodych ludzi, w których żyłach płynęła polska krew, chciało z bronią w rękę wywalczyć suwerenność Polski.

Najważniejszą organizacją Polonii amerykańskiej zdolną do podjęcia działań o charakterze wojskowym był Związek Sokołów Polskich w Ameryce, którego pierwszym prezesem został dr Teofil Starzyński (lekarz, studia medyczne ukończył w USA na uczelni w stanie Pensylwania). Zapoczątkował on wyszkolenie wojskowe wśród członków związku, powszechnie nazywanych „sokołami”, którzy zaznajamiali się m.in. z musztrą wojskową, postugiwaniem się bronią białą i palną czy dowodzeniem pododdziałami. Wraz z rozpoczęciem szkolenia zaczęto zgłaszać się coraz więcej młodzieży polonijnej, marzącej o służbie wojskowej na rzecz niepodległości Polski.

Niektórzy postanowili ziszczyć swoje marzenia już jesienią 1914 r. Wówczas przy armii austro-węgierskiej powstawały Legiony Polskie pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Gdy ta wiadomość dotarła do USA, część młodzieży polonijnej postanowiła wyruszyć do Europy i wstąpić do polskich jednostek wojskowych. Między innymi pośmiertnie awansowany do stopnia generała brygady Wojska Polskiego Witold Ścibor-Rylski wraz z grupą 18 ochotników 1 września 1914 r. opuścił Amerykę, aby walczyć w szeregach legionowych. Kilku „sokołów”

dotarło na przełomie listopada i grudnia 1914 r. do Legionu Pułaskiego, którego członkowie widzieli szansę na odzyskanie niepodległości u boku Rosji. Do legionu wstąpili m.in. Adam Trygar i Leon Sułkowski.

Polonia amerykańska upatrywała szansę na odzyskanie niepodległości Polski po przystąpieniu do wojny Stanów Zjednoczonych, ale to nie następowało ani w 1914 r., ani w latach następnych. Po ponad pół roku od rozpoczęcia I wojny światowej przedstawiciele Związku Sokółów Polskich w Ameryce spotkali się z prezydentem USA Thomasem Woodrowem Wilsonem. Wizyta odbyła się 10 lutego 1915 r. w Białym Domu. Doktor Teofil Starzyński o tym spotkaniu napisał:

„Prezydent wyraził się bardzo życzliwie o całej sprawie (niepodległości Polski) i przyrzekł, że jeśli rząd Stanów Zjednoczonych będzie brał udział w kongresie pokoju, to delegat Stanów Zjednoczonych będzie popierał sprawę Polski o ile możliwości”.

Dla Polonii amerykańskiej te słowa wiele znaczyły – dawały tak potrzebną nadzieję. Ich potwierdzenie nastąpiło 22 stycznia 1917 r. Tego dnia w przemówieniu wygłoszonym do amerykańskiego senatu prezydent Thomas Woodrow Wilson stwierdził: „[...] powinna być zjednoczona, niepodległa i autonomiczna Polska”.

Słowa prezydenta USA dały impuls do dalszego wojskowego rozwoju organizacyjnego i szkoleniowego wśród Polonii amerykańskiej. 19 marca 1917 r. w Cambridge Springs w Pensylwanii powstała Szkoła Podchorążych, w której przeszkolono 398 przyszłych oficerów. Kolejną inicjatywą miało być powołanie stutysięcznej polskiej „Armii Kościuszkowskiej” u boku wojsk amerykańskich. Pomysłodawcą tego projektu był wybitny polski pianista i działacz polonijny w Stanach Zjednoczonych Ignacy Jan Paderewski. Ostatecznie do jej utworzenia nie doszło, ale sam pomysł był dowodem zaangażowania Polonii amerykańskiej na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości.

Nadzieje na zakończenie I wojny światowej i utworzenie niepodległego państwa polskiego nasiliły się po wypowiedzeniu 6 kwietnia 1917 r. przez Stany Zjednoczone wojny Niemcom. W momencie dołączenia do Wielkiej Wojny armia amerykańska liczyła ok. 200 tys.,



Kapitan Frank Boguszewski, 1917 r. (IPN)

a rok później już ok. 2,5 mln żołnierzy. W ciągu pierwszych trzech miesięcy od przystąpienia USA do wojny do armii amerykańskiej zgłosiło się prawie 40 tys., a łącznie 300 tys. Polaków i osób polskiego pochodzenia, mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Podejmując decyzję o wstąpieniu do wojska, duża część czuła więź z krajem i uważała, że warto walczyć w szeregach jednostek amerykańskich o wolność Polski.

Do Europy w 1917 r. został wysłany Amerykański Korpus Ekspedycyjny (American Expeditionary Forces) pod dowództwem gen. Johna J. Pershinga, aby walczył przeciwko wojskom niemieckim. Żołnierzy AEF nazywano „doughboys”. W korpusie służyli żoł-

nierze polskiego pochodzenia, m.in. kpt. Frank Boguszewski, Frank „Hardtack Murphy” Kwiatek czy John Kuroski (Jan Kurowski). Ten ostatni za udział w I wojnie światowej został odznaczony francuskim Krzyżem Waleczności Wojskowej (Croix de la valeur militaire). Wielu żołnierzy polskiego pochodzenia zginęło w czasie prowadzonych walk, m.in. Andrew Andrzejczyk (19 lipca 1918 r.), John W. Bielatowicz, Francis J. Jaskolski (obaj 6 grudnia 1917 r.), John V. Janiszewski (3 sierpnia 1918 r.), Frank Lewandowski (23 maja 1918 r.), Teodor Milewski (19 lipca 1918 r.), Wawrzyniec Saracki (29 września 1918 r.).

Również w 1917 r. na terenie Francji za zgodą najwyższych władz państwowych rozpoczęto się od czerwca organizowanie Armii Polskiej



Przemarsz Armii Polskiej we Francji, Paryż, 1918 r. (NAC)

we Francji, która miała walczyć o niepodległość Polski. Jej trzon stanowili polscy ochotnicy z USA. Zgodę na rozpoczęcie rekrutacji do Armii Polskiej we Francji 6 października 1917 r. wydał rząd amerykański. Łącznie ze Stanów Zjednoczonych do Europy trafiło ponad 20 tys. polskich ochotników. Pierwszy transport w liczbie 1200 osób odpłynął 16 grudnia 1917 r. Moment wypłynięcia każdego statku był wzruszający dla ochotników i ich rodzin. Młodzi ludzie urodzeni w USA, wywodzący się z polskich rodzin, opuszczali swoich bliskich, aby walczyć o wolność Polski.

Armia Polska we Francji, powszechnie nazywana od koloru mundurów Błękitną Armią, została uznana przez rząd USA za armię sojuszniczą i współwalczącą.

11 listopada 1918 r. pragnienie żołnierzy pochodzenia polskiego służących w armii amerykańskiej i Armii Polskiej we Francji oraz wszystkich Polaków się ziszcilo – Polska po ponad 100 latach odzyskała niepodległość. Stało się to możliwe również dzięki pomocy Stanów Zjednoczonych i wspomnianego Thomasa Woodrowa Wilsona. Naj-



**Uroczystość odsłonięcia pomnika Thomasa Woodrowa Wilsona w Poznaniu.  
Prezydent Polski Ignacy Mościcki składa hołd przed pomnikiem, 1931 r. (NAC)**

pierw prezydent USA 8 stycznia 1918 r. ogłosił program pokojowy, składający się z czternastu punktów. 13. punkt dotyczył niepodległości Polski. Natomiast na kongresie pokojowym w Paryżu kończącym I wojnę światową przychylność prezydenta i delegacji amerykańskiej w sprawie suwerenności Polski była istotna w toczących się rokowaniach. Należy pamiętać, że to Stany Zjednoczone – jako jedne z pierwszych – w styczniu 1919 r. uznały niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Mimo zakończenia I wojny światowej i odzyskania niepodległości Polska była nadal zagrożona. W latach 1918–1920 Polacy musieli brać udział w wojnach, aby obronić tak trudno wywalczoną suwerenność. Jedną z nich toczyli ze Związkiem Sowieckim. W działaniach wojennych Wojsko Polskie, w którym służyło wielu ochotników z Armii Polskiej we Francji, wspierali również żołnierze amerykańscy.

Polscy żołnierze mogli liczyć na pomoc lotników amerykańskich z 7. Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki, tzw. Eskadry Ko-





Porucznik pilot  
Edmund P. Graves  
(domena publiczna)

ściszkowskiej. Powstała ona z inicjatywy Meriana C. Coopera, którego pradziadkiem był ptk John Cooper. Pułkownik walczył razem z Kazimierzem Pułaskim i widział jego śmierć. Na czele eskadry stało kilku amerykańskich oficerów: mjr Cedric Fautleroy, wspomniany kpt. Merian C. Cooper i kpt. George Crawford. Ponadto godło eskadry przedstawiało symbole związane z Tadeuszem Kościuszką na tle barw flagi Stanów Zjednoczonych.

Podczas wojny polsko-sowieckiej lotnicy Eskadry Kościuszkowskiej wykonali wiele ważnych zadań. Zastąpili się w sierpniu 1920 r. w bitwie o Lwów. Za udział w tym starciu zyskali nazwę „lwowskich lotników”. Jednym z nich był Wacław Czupajto, który w czasie I wojny światowej służył w Europie w szeregach armii amerykańskiej. Po powrocie do USA wstąpił do Armii Polskiej i powrócił na kontynent europejski. Otrzymał przydział do Eskadry Kościuszkowskiej. W czasie walk śmierć poniosło kilku żołnierzy amerykańskich: por. Edmund P. Graves (ur. w 1891 w Boston Mass, zginął 22 listopada 1919 r. we Lwowie), kpt. Arthur H. Kelly (ur. w 1890 w Virginia Richmond, zgi-



Ochotnicy amerykańscy 7. Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki (domena publiczna)

nał 16 lipca 1920 r. pod Łuckiem) czy kpt. John McCallum (ur. w 1890 w Detroit, zginął 31 sierpnia 1920 r. pod Lwowem). Wszyscy spoczywają na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

W działania na rzecz niepodległości Polski angażowały się także emigrantki. Wraz z ochotnikami do Europy udała się grupa Polek z Heleną Gaczorową i Agnieszką Wisłą na czele. Kobiety opatrywały rannych żołnierzy, a także pomagały ludności cywilnej. Robiły to m.in. w ramach organizacji American Relief Administration, którą kierował Herbert Hoover – prezydent USA w latach 1929–1933. Służbę pełniły aż do 1921 r.

Polonia amerykańska, władze amerykańskie oraz żołnierze pochodzenia polskiego służący w armii amerykańskiej wnieśli istotny wkład w odzyskanie przez Polskę niepodległości. W 1921 r. wraz z podpisaniem traktatu pokojowego ze Związkiem Sowieckim rozpoczął się niespełna dwudziestoletni okres pokojowy w dziejach Polski. W tym czasie prowadzone były działania na rzecz budowania relacji polsko-amerykańskich, również współpracy wojskowej.



Przekazanie przez Polski Biały Krzyż dla Armii Polskiej we Francji ambulansu ufundowanego przez Polonię amerykańską z Bloomfield (New Jersey) (IPN)

## **Polska i USA między wojnami**

Po zakończeniu I wojny światowej oraz wojny polsko-sowieckiej w 1921 r. rozpoczął się niespełna dwudziestoletni okres pokoju. Obywatele Polski oraz Stanów Zjednoczonych starali się odbudowywać powojenną codzienność. W tych trudach nie zapominali także o bohaterach walk o wolność z ostatnich konfliktów zbrojnych. Próbowali upamiętniać ich dokonania.

Duże zasługi w walce o niepodległość Polski w latach 1914–1921 miała Polonia amerykańska. W dniach 28–30 maja 1921 r. w Domu Polskim w Cleveland odbył się Pierwszy Walny Zjazd Weteranów, podczas którego powołano Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Prezesem stowarzyszenia został dr Teofil Starzyński – prezes Związku Sokółów Polskich w Ameryce z czasów I wojny światowej. Celem Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce była praca na rzecz członków organizacji, dla Polonii amerykańskiej, a przede wszystkim dla Polski.

W dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce oraz Stanach Zjednoczonych powstało wiele miejsc pamięci, których celem było przypomnienie dokonań polskich i amerykańskich żołnierzy w walkach o wolność, a także wspólnych działań polsko-amerykańskich. Przy tych miejscach spotykali się przedstawiciele Polski i USA, aby oddać hołd bohaterom.

Jednym z pierwszych ważnych upamiętnień polsko-amerykańskich działań wojennych było odstonięcie 30 maja 1925 r. na Cmentarzu Obrońców Lwowa pomnika poświęconego żołnierzom 7. Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki, tzw. Eskadry Kościuszkowskiej. Monument przedstawiał lotnika ze skrzydłami, z głową skierowaną ku górze. Został umieszczony przy grobie trzech poległych żołnierzy eskadry. Nad pomnikiem znajdował się napis w języku polskim



*Chargé d'affaires* Ambasady Stanów Zjednoczonych w Polsce Orsen Nielsen (z lewej) przed grobem lotników amerykańskich na Cmentarzu Obrońców Lwowa, 1936 r. (NAC)

oraz angielskim: „Amerykanom Poległym w Obronie Polski w latach 1919–1920”. Pomnik poświęcony lotnikom Eskadry Kościuszkowskiej w kolejnych latach odwiedzany był przez ambasadorów Stanów Zjednoczonych w Polsce. Na przykład w 1931 r. złożył wieniec i przemówienie przed monumentem wygłosił John Willys, w 1934 r. John Cudahy, a dwa lata później *chargé d'affaires* Ambasady Stanów Zjednoczonych w Polsce Orsen Nielsen.

Ambasadorowie amerykańscy, pełniący służbę dyplomatyczną w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym, oddawali również hołd polskim żołnierzom. Składali wieńce przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W 1932 r. z wizytą w Polsce przebywał szef sztabu amerykańskich sił lądowych gen. Douglas MacArthur, który w imieniu armii amerykańskiej złożył w tym miejscu hołd żołnierzom Wojska Polskiego walczącym o wolność ojczyzny.



Ambasador Stanów Zjednoczonych  
w Polsce John Cudahy przechodzi przed  
kompanią honorową 20. Pułku Piechoty  
Ziemi Krakowskiej na peronie  
krakowskiego dworca, 1935 r. (NAC)

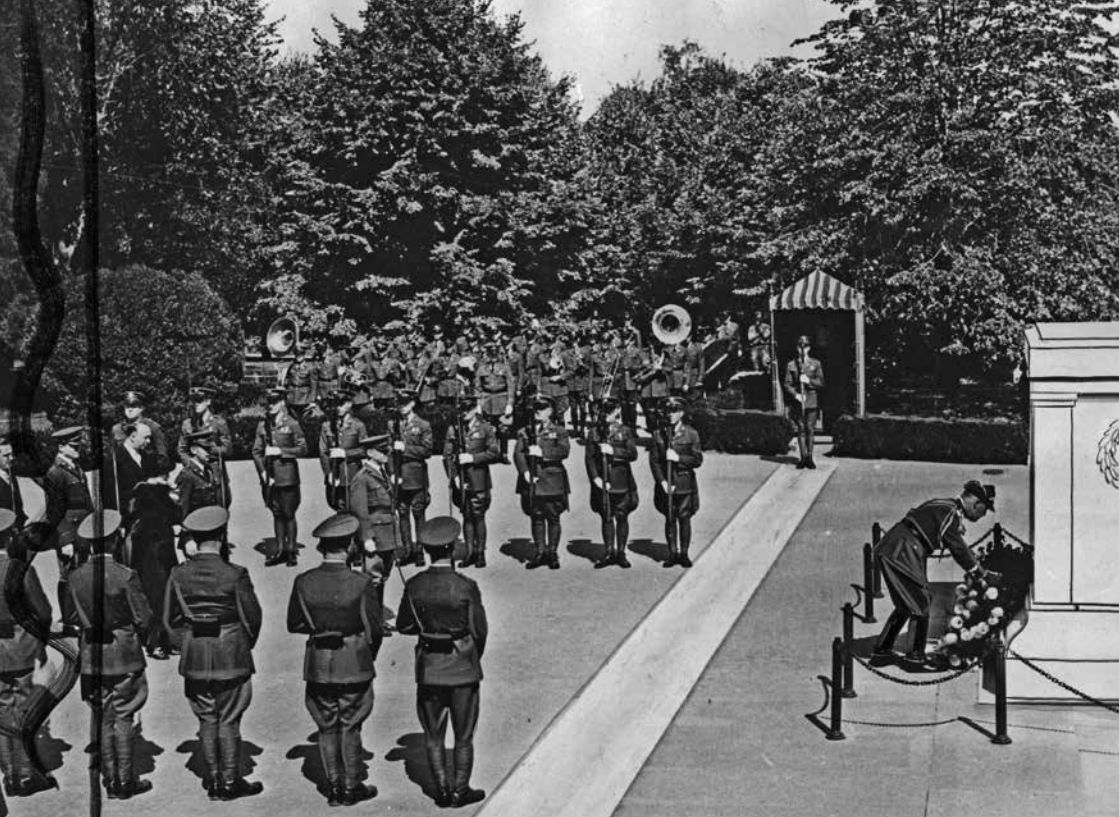




Delegacja na czele z ambasadorem USA Johnem Cudahym z wieńcem udekorowanym szarfami w barwach Stanów Zjednoczonych. Z prawej strony widoczne wejście do katedry na Wawelu, 1935 r. (NAC)

Amerykanie wspierali Polaków w ciężkich chwilach. W maju 1935 r. zmarł zasłużony dla walk o niepodległość Polski Józef Piłsudski, który spoczął na Zamku Królewskim na Wawelu. Hołd zmarłemu oddał w tym samym roku ambasador USA w Polsce John Cudahy. Na dworcu kolejowym powitała amerykańskiego dyplomatę kompania Wojska Polskiego, następnie na krakowskim rynku podniesiono flagi państwowe Polski i Stanów Zjednoczonych, po czym John Cudahy udał się do krypty na Wawelu. Na cześć Józefa Piłsudskiego w Krakowie powstawał także kopiec. John Cudahy przywiózł ze sobą ziemię z historycznych miejsc wszystkich stanów, którą wysypał w miejscu powstawania kopca. To wydarzenie miało ogromne znaczenie w stosunkach polsko-amerykańskich.





Generał Gustaw Orlicz-Dreszer składa wieniec na Narodowym Cmentarzu w Arlington, 1931 r. (NAC)

W Stanach Zjednoczonych polscy przedstawiciele również oddawali hołd amerykańskim żołnierzom, biorącym udział w konfliktach zbrojnych. Między innymi w 1925 r. polscy parlamentarzyści złożyli wieniec na ówczesnym Grobie Nieznanym Żołnierzy na Narodowym Cmentarzu w Arlington. W 1931 r. w imieniu polskiego rządu i władz wojskowych do Stanów Zjednoczonych pojechał zasłużony oficer kawalerii Wojska Polskiego gen. Gustaw Orlicz-Dreszer, który udał się za ocean na zaproszenie Legionu Amerykańskiego, największej organizacji kombatanckiej w USA. Generał spotkał się z prezydentem Herbertem Hooverem, oglądał stutysięczną paradę Legionu Amerykańskiego w Detroit, wizytował szkołę wojskową w West Point, a także złożył wieniec na cmentarzu w Arlington.



Składanie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Anthony'ego J. Drexela Biddle'a, 23 sierpnia 1939 r. (NAC)

Na Narodowym Cmentarzu w Arlington w 1937 r. odbyła się ważna dla polsko-amerykańskich stosunków uroczystość o charakterze wojskowym. Miała związek z przeniesieniem trumny ze szczątkami uczestnika wojny secesyjnej gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego. W tym wydarzeniu udział wzięli m.in. ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych Jerzy Potocki oraz syn generała Józef Krzyżanowski, którzy złożyli także wieniec na Grobie Nieznanym Żołnierzy.

Niezwykle istotna, podniosła i pierwsza w dziejach uroczystość polsko-amerykańska odbyła się 23 sierpnia 1939 r., czyli na kilka dni przed wybuchem II wojny światowej. Na Zamku Królewskim w Warszawie ambasador USA w Polsce Anthony J. Drexler Biddle przekazał prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu sztandary poszczególnych stanów, terytoriów i posiadłości Stanów

Zjednoczonych, ofiarowane przez gubernatorów z okazji dwudziestolecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Następnie po audyencji sztandary niesione przez żołnierzy z Kompanii Zamkowej przeszły na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie Anthony J. Drexler Biddle złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Poza przekazaniem sztandarów każdy z gubernatorów złożył prezydentowi Ignacemu Mościckiemu listy hołdownicze. Gubernator stanu Missouri Lloyd C. Stark napisał:

„Stoimy wiernie przy Polsce i wyrażamy jej uznanie za odwagę, z jaką przeciwstawiała się zewnętrznym machinacjom i planom grabieżcy. Jako oficer armii amerykańskiej podziwiałem Waszą waleczną armię we Francji. I tam przeciwstawiliśmy się pochodowi tyrana. Jak długo miłość do kraju rodzinnego żyje w narodach amerykańskim i polskim i wielki patriotyzm tli [się] w sercach obywateli, narody te stać będą zawsze wiernie razem, aby wzajemnie sobie pomagać, przeciwstawiać się zniszczeniu, zapobiegać niewoli i nie pozwolić zniszczyć kochających wolność narodów”.

Niespełna tydzień po tej wyjątkowej uroczystości, która była zbiorowym hołdem Stanów Zjednoczonych dla Polski, 1 września 1939 r. rozpoczęła się najstraszniejsza w dziejach wojna światowa. Na Zamek Królewski, gdzie doszło do przekazania amerykańskich sztandarów, spadły niemieckie bomby. Podkreślana podczas sierpniowego wydarzenia polsko-amerykańska przyjaźń została wystawiona na ciężką próbę. Po raz kolejny w historii Polacy i Amerykanie walczyli o wolność.

## 4

## Amerykanie z pomocą wojskową dla Polski w II wojnie światowej

1 września 1939 r. wybuchła najtragiczniejsza w historii II wojna światowa. Jako pierwsza niemieckiemu agresorowi, wspieranemu przez Włochy oraz Japonię, przeciwstawiła się Polska. Do 6 października 1939 r. Wojsko Polskie dzielnie stawiało opór jednostkom Wehrmachtu. Polskiego ducha nie złamał nawet atak Związku Sowieckiego 17 września 1939 r.

Polacy nie zamierzali składać broni, lecz bić się o niepodległość ojczyzny. Polscy żołnierze w kolejnych latach II wojny światowej walczyli o niepodległość Polski w Europie oraz w różnych częściach świata u boku sojuszników – najpierw we Francji. Od drugiej połowy 1940 r. w Wielkiej Brytanii powstał rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Poza granicami kraju powołano do życia Polskie Siły Zbrojne, składające się z jednostek wojsk lądowych, powietrznych, marynarki wojennej, a na okupowanych ziemiach utworzono podziemną organizację zbrojną – Armię Krajową. Polskimi Siłami Zbrojnymi kierował Naczelny Wódz. Pierwszym był gen. Władysław Sikorski.

Jednym z sojuszników polskich żołnierzy w czasie II wojny światowej były Stany Zjednoczone. Władze amerykańskie uznały rząd RP na uchodźstwie, a funkcję ambasadora do 1943 r. sprawował Anthony J. Drexler Biddle, który w sierpniu 1939 r. przekazywał na Zamku Królewskim w Warszawie amerykańskie sztandary. Do 1945 r. zastępował go Rudolf Schoenfeld jako *chargé d'affaires ad interim*.

W czasie II wojny światowej w pomoc dla okupowanej Polski zaangażowała się Polonia amerykańska. Już od 1938 r. funkcjonowała Rada Polonii Amerykańskiej, której celem było organizowanie wszelkiej pomocy charytatywnej dla Polaków, którzy rozproszyli się po całym świecie w wyniku wybuchu wojny. Z Polonią amerykańską w Stanach



### Spotkanie Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego z przedstawicielami Polonii amerykańskiej (NAC)

Zjednoczonych spotykał się Naczelnny Wódz i rozmawiał m.in. o wstępowaniu młodzieży polonijnej do Polskich Sił Zbrojnych. Generał Sikorski trzykrotnie przebywał w USA. Podczas każdej z wizyt spotykał się z prezydentem Franklinem Delano Rooseveltem.

Podobnie jak w czasie I wojny światowej, również w II wojnie światowej w szeregi polskich oddziałów wojskowych wstępowała młodzież polonijna. Do Polskich Sił Zbrojnych do 31 grudnia 1941 r. zgłosiło się ogółem 1175 Polaków ze Stanów Zjednoczonych. Wśród nich byli m.in. Frederick Dudek, Bronisław Godlewski, Józef R. Sawicki, Marian Subala, Tadeusz Śrutwa. Dwaj pierwsi brali udział w nalotach bombowych na niemieckie miasta. W trakcie jednej z misji Bronisław Godlewski został poważnie ranny – stracił obie ręce. Ranny podczas lotu bojowego został również Marian Skubala, a Józef R. Sawicki zginął w czasie

nalotu na Bremę w 1943 r. Polscy ochotnicy za odwagę i poświęcenie zostali odznaczeni orderami polskimi, amerykańskimi oraz angielskimi.

Oddziały Polskich Sił Zbrojnych toczyły walki w Europie, a także w różnych częściach świata. Na swoim szlaku bojowym, który miał się zakończyć w wolnej i niepodległej Polsce, walczyli wraz z armią amerykańską. Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny po 7 grudnia 1941 r. Żołnierze amerykańscy bili się m.in. na Pacyfiku, w Afryce Północnej, we Włoszech, Francji, w Belgii, Holandii, Niemczech, Czechosłowacji, Austrii.

We Włoszech przeciwko wojskom niemieckim od 1944 r. walczył 2. Korpus Polski dowodzony przez gen. Władysława Andersa. W listopadzie 1943 r. gen. Kazimierz Sosnkowski, następca tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej gen. Władysława Sikorskiego, spotkał się z dowódcą Naczelnego Dowództwa Alianckich Sił Ekspedycyjnych w Europie Północno-Zachodniej gen. Dwightem Eisenhowerem celem omó-

**Pułkownik Klemens Rudnicki podaje rękę amerykańskiemu gen. Markowi Clarkowi po zdobyciu Bolonii, 1945 r. (NAC)**





Generał Dwight Eisenhower w 1. Dywizji Pancerniej.  
Po prawej gen. Stanisław Maczek, 1944 r. (domena publiczna)

wienia udziału korpusu w walkach na Półwyspie Apenińskim. 2. Korpus w maju 1944 r. zdobył Monte Cassino, co otworzyło drogę na Rzym żołnierzom amerykańskiej 5. Armii dowodzonej przez gen. Marka Clarka. Rok później, w kwietniu 1945 r., 2. Korpus wraz z wojskami brytyjskimi oraz amerykańskimi toczył bitwę o Bolonię. Jako pierwsze do miasta wkroczyły polskie jednostki pod dowództwem płk. Klemensa Rudnickiego, uprzedzając oddziały amerykańskie.

6 czerwca 1944 r. w Normandii nastąpiło lądowanie wojsk alianckich w ramach operacji „Overlord” w celu otwarcia tzw. drugiego frontu w Europie. Pod koniec lipca 1944 r. do Normandii została przerzucona wchodząca w skład Polskich Sił Zbrojnych 1. Dywizja Pancerna pod dowództwem gen. Stanisława Maczka. Walczyła we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech. Na swoim szlaku bojowym stawiała wraz z wojskami amerykańskimi przeciwko wojskom niemieckim. 1. Dywizja Pancerna brała udział w bitwie pod Falaise (12–21 sierpnia 1944 r.), Chambois (18–20 sierpnia 1944 r.) m.in. wraz z 3. Armią amerykańską dowodzoną przez gen. George’a Smitha Pattona. Po zajęciu Bredy w październiku 1944 r. 1. Dywizję Pancerną odwiedził gen. Dwight Eisenhower.

Wspomniana 3. Armia gen. Pattona 29 kwietnia 1945 r. wyzwoliła Oflag VII A Murnau, czyli niemiecki obóz jeniecki, w którym prze-

trzymywani byli oficerowie Wojska Polskiego, walczący we wrześniu i październiku 1939 r. przeciwko Wehrmachtowi. W wyniku wyzwolenia obozu szeregi Polskich Sił Zbrojnych zasiłowało wielu byłych jeńców wojennych. Jako jeden z pierwszych z polskimi oficerami rozmawiał oficer armii amerykańskiej polskiego pochodzenia, absolwent akademii wojskowej w West Point płk Henry J. Szymański, oficer łącznikowy 3. Armii.

W Polskich Siłach Zbrojnych znajdowała się Samodzielna Brygada Spadochronowa, czyli jednostka powietrznodesantowa. Brygada dowodzona przez gen. Stanisława Sosabowskiego we wrześniu 1944 r. wzięła udział w największej operacji wojskowej z udziałem wojsk powietrznodesantowych w II wojnie światowej – operacji „Market Garden”. Walki toczyły się na terenie okupowanej Holandii. Przeciwko wojskom niemieckim walczyli po stronie aliantów także amerykańscy żołnierze z 82. (dowódca gen. James Gavin) i 101. (gen. Maxwell Taylor) Dywizji Powietrznodesantowej.

Polacy stawiali opór niemieckiemu oraz sowieckiemu najeźdźcy w okupowanej Polsce. Działania dywersyjne i zbrojne wykonywali żołnierze Armii Krajowej oraz innych podziemnych organizacji konspiracyjnych. Największym wystąpieniem zbrojnym przeciwko Niemcom okupującym Warszawę było powstanie warszawskie, które wybuchło 1 sierpnia 1944 r. i trwało do początków października 1944 r. W pomoc dla walczących powstańców zaangażowało się lotnictwo amerykańskie. Do okupowanej Polski wystartowało w ramach operacji „Frantic VII” 110 załóg amerykańskich bombowców B-17, z czego zrzut wykonało 107, a jedna załoga nie wróciła z akcji. Amerykanie dostarczali zasobniki z zaopatrzeniem.

Ogromnym bohaterstwem i odwagą w II wojnie światowej odznaczyli się polscy lotnicy. Polskie dywizjony lotnicze dzielnie przeciwstawiły się niemieckiej Luftwaffe. Najstynniejszym był 303. Dywizjon Myśliwski Warszawski im. Tadeusza Kościuszki, który brał udział w bitwie o Wielką Brytanię w 1940 r. Jednym z ważnych gości dywizjonu w marcu 1941 r. był Merian C. Cooper – były dowódca 7. Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki, tzw. Eskadry Kościuszkowskiej, której tradycje dywizjon kultywował.

Wojskowa współpraca polsko-amerykańska w czasie II wojny światowej miała również charakter wywiadowczy. Jeden z oficerów Polskich



Sił Zbrojnych mjr Mieczysław Słowikowski „Rygor” w północno-zachodniej Afryce założył Ekspozyturę Wywiadowczą Afryka Północna (Agencja Afryka). Ekspozytura dostarczała informacji także dla armii amerykańskiej. Dokonania majora zostały docenione przez Amerykanów – odznaczono go orderem Legii Zasługi (Legion of Merit). Polscy żołnierze wywiadu brali także udział w prowadzonej w 1945 r. przez amerykański wywiad operacji „Eagle”, stawiającej sobie za cel zdobywanie informacji militarnych czy gospodarczych na terenie III Rzeszy.

Na szlakach bojowych w różnych częściach Europy oraz świata żołnierze Polskich Sił Zbrojnych walczyli wspólnie z żołnierzami armii amerykańskiej. Ich celem było pokonanie III Rzeszy i jej sojuszników, a także niepodległość Polski. Wykazali się w walkach bohaterstwem, odwagą i męstwem. Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych zyskali uznanie żołnierzy amerykańskich. W swoich wspomnieniach gen. George S. Patton po wizycie w 2. Korpusie Polskim napisał: „Oddziały polskie prezentują się najlepiej ze wszystkich, jakie kiedykolwiek widziałem, łącznie z brytyjskimi i amerykańskimi”.



Generał Władysław Anders dekorowany przez gen. Jacoba L. Deversa amerykańskim odznaczeniem Legii Zasługi (Legion of Merit) w Rzymie, 1 sierpnia 1944 r. (IPN)

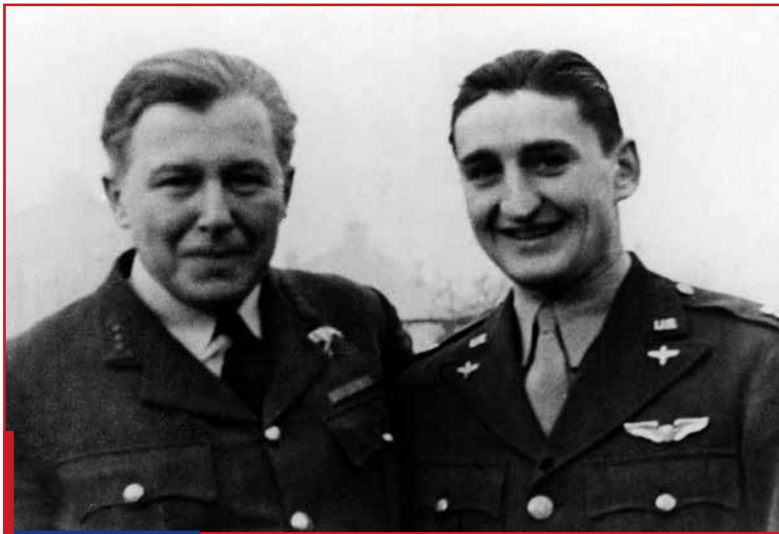
## Braterstwo broni na frontach wojny

W II wojnie światowej amerykańskie siły zbrojne składały się z wojsk lądowych, marynarki wojennej, piechoty morskiej i straży wybrzeża. Siły lotnicze (USAF) nie były jeszcze wtedy samodzielnym rodzajem sił zbrojnych. W 1939 r. armia liczyła 188 tys. żołnierzy, a w połowie 1945 r. rozrosła się do ponad 8 mln, z czego ok. 3 mln żołnierzy znajdowało się w Europie.

W dwóch pierwszych latach konfliktu zbrojnego Stany Zjednoczone zachowywały neutralność. Prezydent USA nie mógł wydać rozkazu o rozpoczęciu działań wojennych przeciwko III Rzeszy i jej sojusznikom bez zgody kongresu amerykańskiego. Sytuacja zmieniła się po 7 grudnia 1941 r. Tego dnia japońskie samoloty bez wypowiedzenia wojny zaatakowały amerykańską bazę Floty Pacyfiku i lotnictwa w Pearl Harbor na Hawajach. W wyniku nalotu zatopionych lub ciężko uszkodzonych zostało 18 okrętów wojskowych, w tym USS „Arizona”.

Grudniowe bombardowanie Pearl Harbor włączyło Stany Zjednoczone do II wojny światowej. W listopadzie 1942 r. wojska amerykańskie wylądowały w Afryce Północnej, rok później na Sycylii i Półwyspie Apenińskim, a w połowie 1944 r. w Normandii na północy Francji, gdzie powstał drugi front w Europie. Przez Francję, Belgię, Holandię jednostki amerykańskie dotarły do Niemiec, by w 1945 r. zatrzymać się na linii rzeki Łaby w Czechosłowacji i w Austrii.

W szeregach wojsk amerykańskich w czasie II wojny światowej służyli także żołnierze polskiego pochodzenia. Szacuje się, że przez armię amerykańską przeszło ich ok. 1 mln. Pierwsi ochotnicy zgłaszali się już w 1939 r. Ich motywacją była walka na rzecz światowego pokoju, a także przywrócenie niepodległości Polski, okupowanej przez III Rzeszę i Związek Sowiecki.



Francis S. Gabreski „Gabby” (z prawej) w towarzystwie polskiego pilota (NAC)

Żołnierze polskiego pochodzenia służący w armii amerykańskiej walczyli na różnych frontach II wojny światowej. Kilku z nich znajdowało się 7 grudnia 1941 r. w Pearl Harbor podczas japońskiego nalotu. Na pokładzie okrętu USS „Arizona” służyli m.in. 17-letni John S. Malinowski i Henry S. Kalinowski, który oddał sobotnią przepustkę swojemu przyjacielowi, ponieważ ten planował wziąć ślub. Obaj – Malinowski i Kalinowski – poszli na dno wraz ze zbombardowanym okrętem i pośmiertnie zostali odznaczeni Purpurowym Sercem (Purple Heart). Ponadto w nalocie na Pearl Harbor zginęli m.in. Stanley Czarnecki (ze stanu Michigan), Alexander L. Piasecki (Colorado), Roman W. Sadłowski (Massachusetts, szczątki odnalezione w 2018 r.), Robert N. Walkowiak (Wisconsin, szczątki odnalezione w 2017 r.), Steve A. Ziembicki (New York). Ich również pośmiertnie odznaczono Purpurowym Sercem (Purple Heart).

W czasie II wojny światowej dużą rolę w prowadzeniu działań bojowych odegrało lotnictwo wojskowe. Przewaga w powietrzu oznaczała przewagę w walkach na lądzie, dlatego cenni byli wybitni piloci wojskowi. W amerykańskim lotnictwie również tacy służyli, niektórzy legitymowali się polskim pochodzeniem. Jednym z nich był Francis S.



### Generał Władysław Sikorski odznacza Francis Gabreskiego Krzyżem Walecznych (NAC)

Gabreski „Gabby”, alians Franciszek Gabryszewski, który był świadkiem japońskiego nalotu na Pearl Harbor w 1941 r. Rodzice amerykańskiego asa myśliwskiego byli Polakami, którzy przybyli do USA w poszukiwaniu lepszej przyszłości. Gabreski urodził się w Pensylwanii. W 1941 r. ukończył Szkołę Pilotów w Alabamie, a rok później rozpoczął służbę wojskową na Hawajach. W latach 1942–1943 latał bojowo w Polskich Siłach Zbrojnych w 315. Dywizjonie Myśliwskim „Dębliński”. Naczelny Wódz gen. broni Władysław Sikorski odznaczył „Gabbiego” Krzyżem Walecznych. Następnie Gabreski wrócił do amerykańskiego lotnictwa wojskowego i w kolejnych latach wojny odniósł 30 odnotowanych zestrzeleń. W 1944 r. dostał się do niewoli niemieckiej, z której powrócił do USA rok później i nadal służył w mundurze armii amerykańskiej.

Służbę w amerykańskim lotnictwie w latach II wojny światowej pełnił także polski as myśliwski gen. Witold Urbanowicz. W kampanii polskiej 1939 r. jako pilot Wojska Polskiego odparł ataki niemiec-

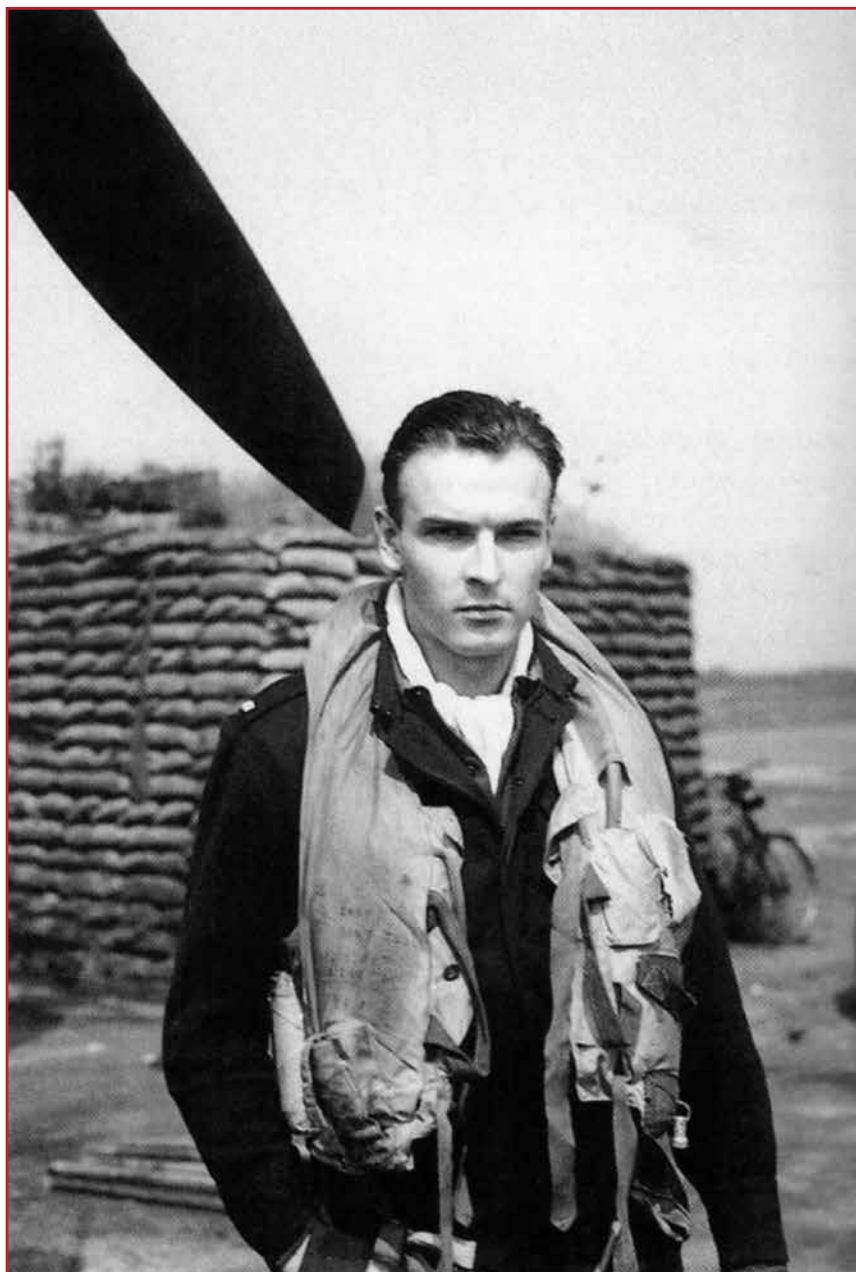
kiej Luftwaffe. Następnie przedostał się do Wielkiej Brytanii i walczył w Polskich Siłach Zbrojnych w 303. Dywizjonie Myśliwskim Warszawskim im. Tadeusza Kościuszki. Od 1943 r. Urbanowicz latał za sterami amerykańskiego myśliwca Curtiss P-40 Warhawk na froncie japońsko-chińskim. Został przydzielony do słynnej jednostki „Latających Tygrysów”. Po zakończeniu II wojny światowej mieszkał w USA.

Poza lotnictwem w II wojnie światowej duże znaczenie miała również marynarka wojenna. Okręty amerykańskiej Marynarki Wojennej walczyły z okrętami niemieckimi czy japońskimi. Jednym z oficerów amerykańskich sił morskich polskiego pochodzenia był Leon Grabowsky „Bobo”, który przebywał w Pearl Harbor w grudniu 1941 r. i należał do załogi USS „Arizona”. Udało mu się przeżyć japoński nalot i w kolejnych latach wojny walczył na Pacyfiku. Zapisał się jako najmłodszy dowódca niszczyciela w historii Marynarki Wojennej USA.

Na Pacyfiku jako ochotnik w Korpusie Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych walczył st. szer. Frank Witek, który zginął 3 sierpnia 1944 r. na wyspie Guam. Za bohaterską postawę został odznaczony najwyższym amerykańskim odznaczeniem wojskowym – Medalem Honoru (Medal of Honor). To odznaczenie w czasie II wojny światowej otrzymali także inni żołnierze amerykańscy polskiego pochodzenia, m.in. pośmiertnie ppor. Joseph R. Sarnoski, który zginął 16 lipca 1943 r. na Wyspie Bougainville’a w archipelagu Wysp Salomona, oraz sierż. Sylvester A. Antolak za walki we Włoszech w maju 1944 r. Ten drugi spoczywa na cmentarzu żołnierzy amerykańskich w Nettuno pod Rzymem.

Jedną z najpoważniejszych operacji II wojny światowej na zachodzie Europy z udziałem armii amerykańskiej było tzw. otwarcie drugiego frontu. Operację przeprowadzono w Normandii 6 czerwca 1944 r. pod dowództwem gen. Dwighta Eisenhowera. Dzień lądowania żołnierzy na plażach Normandii nosił kryptonim „D-Day”. W ataku na Normandię wzięły udział także jednostki lotnicze Polskich Sił Zbrojnych oraz okręty Polskiej Marynarki Wojennej.

W desancie w Normandii przeciwko wojskom niemieckim w szeregach armii amerykańskiej walczyli żołnierze polskiego pochodzenia, a wśród nich m.in. Kazimierz Lenard czy Fryderyk Tomczyk. W czasie zdobywania francuskiego wybrzeża wielu poległo, m.in.:



Major Winslow M. Sobanski (American Air Museum in Britain)

- Matthew H. Biernacki – ze stanu New York, z 1. Dywizji Piechoty, odznaczony Purpurowym Sercem (Purple Heart),
- Stephen Jaskulski – ze stanu Pensylwania, z 70. Batalionu Pancernego, odznaczony Purpurowym Sercem (Purple Heart),
- Edward Morozewicz – ze stanu New Jersey, z 1. Dywizji Piechoty, odznaczony Purpurowym Sercem (Purple Heart) i Srebrną Gwiazdą (Silver Star),
- Joseph Zukowski – ze stanu New York, sierżant 1. Dywizji Piechoty, odznaczony Purpurowym Sercem (Purple Heart) i Brązową Gwiazdą (Bronze Star).

Wszyscy spoczywają na Amerykańskim Cmentarzu Wojskowym w Colleville-sur-Mer w Normandii (Normandy American Cemetery).

Na plażach Normandii poległ również amerykański oficer polskiego pochodzenia mjr Wacław Michał Sobański, alias Winslow Michael Sobanski. Urodził się w Nowym Jorku, dorastał w Warszawie, a po wybuchu II wojny światowej w 1941 r. dotarł do USA. Służył w USAF. Swoje umiejętności szkolił w jednostkach lotniczych w Wielkiej Brytanii, gdzie miał okazję latać wspólnie z lotnikami Polskich Sił Zbrojnych. 15 kwietnia 1944 r. został dowódcą amerykańskiego 334. Dywizjonu Myśliwskiego, a 1 czerwca 1944 r. awansowano go do stopnia majora. Pięć dni po awansie brał udział w „D-Day”. W czasie bohaterskiej walki z niemieckimi samolotami został zestrzelony i dosłownie wbił się w jeden z wagonów kolejowych. Szczątki mjr. Wacława M. Sobańskiego spoczęły w Belgii na Amerykańskim Cmentarzu Wojennym w Neupre w Ardenach. Major był odznaczony m.in. Medalem Lotniczym (Air Medal), Zaszczytnym Krzyżem Lotniczym (Distinguished Flying Cross), Purpurowym Sercem (Purple Heart).

II wojna światowa to najtragiczniejszy konflikt zbrojny w dziejach świata. Aby zwyciężyć III Rzeszę i jej sojuszników, do walki musiało stanąć wiele milionów żołnierzy. Ogromny wkład w pokonanie agresorów wniosła armia amerykańska. W mundurach amerykańskich służyli także żołnierze pochodzenia polskiego, którzy walczyli na rzecz światowego pokoju oraz o niepodległość Polski. Zakończenie w 1945 r. działań wojennych otworzyło nowy rozdział w historii świata, kiedy to Polska nie była państwem suwerennym. Ten rozdział określa się mianem „zimnej wojny”.

## W konfliktach zbrojnych „zimnej wojny”

Zakończenie II wojny światowej przyniosło podział świata. Część krajów znalazła się w strefie wpływów Związku Sowieckiego, w tym także Polska. Polacy po raz kolejny w swoich dziejach musieli podjąć starania, aby odzyskać suwerenność ojczyzny i znów liczyli na pomoc Stanów Zjednoczonych, które stały się najważniejszym krajem na świecie po 1945 r.

Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki – dwa państwa o odmiennych ustrojach. Pierwsze demokratyczne, w którym respektowano prawa człowieka. Drugie o ustroju totalitarnym, w którym nie przestrzegano praworządności. Ten podział doprowadził w latach 1947–1991 do „zimnej wojny”. Po jednej stronie konfliktu stały państwa skupione w tzw. bloku wschodnim, czyli podporządkowane Związkowi Sowieckiemu, a po drugiej – w tzw. bloku zachodnim, czyli kraje niekomunistyczne pod przywództwem Stanów Zjednoczonych. W okresie „zimnej wojny” trwał wyścig zbrojeń obu bloków militarnych, wybuchały także konflikty zbrojne.

Kiedy po 1945 r. Polska została podporządkowana Związkowi Sowieckiemu, Polacy musieli zadać sobie podstawowe pytanie – żyć w kontrolowanej przez komunistów ojczyźnie czy na emigracji. Wielu wybierało życie emigranta. Część z nich wstępowała do powołanych przy armii amerykańskiej, stacjonującej na terenie powojennych Niemiec, Polskich Oddziałów Wartowniczych.

Polskie Oddziały Wartownicze (Labor Service) zaczęto formować 15 maja 1945 r. we Francji i Niemczech na podstawie porozumienia polskich władz wojskowych z dowództwem amerykańskim. Na terenie Niemiec kompanie wartownicze organizowane były przez amerykańskie 7. Armię w Heidelbergu i 3. Armię w Monachium. Do kompanii wstępowali byli jeńcy wojenni (żołnierze Wojska Polskiego i Armii





Żołnierze Polskich Oddziałów Wartowniczych w Niemczech, 1946 r.  
(domena publiczna)

Krajowej), więźniowie obozów koncentracyjnych, robotnicy przymusowi oraz uciekinierzy polityczni.

Największe skupiska Polskich Oddziałów Wartowniczych zostały zlokalizowane w rejonie Mannheim i Monachium. Do obowiązków żołnierzy należały m.in.: ochrona obiektów wojskowych, magazynów, składów, budowa nowych obiektów wojskowych, zabezpieczanie konwojów z materiałem wojskowym. Najtrudniejszym zadaniem było pilnowanie niemieckich zbrodniarzy wojennych, funkcjonariuszy Gestapo, SS, przywódców NSDAP w obozach i więzieniach oraz eskortowanie ich na procesy sądowe. W latach pięćdziesiątych część oddziałów wartowniczych przekształcała się w wyspecjalizowane jednostki techniczne łączności czy transportowe.

W 1952 r. kilku żołnierzy Polskich Oddziałów Wartowniczych weszło w skład amerykańskich wojsk specjalnych (US Army Special Forces), tzw. Zielonych Beretów, szkolonych w Fort Bragg w Północnej Karolinie. Ze względu na żołnierzy Polskich Kompanii Wartowniczych nazywano ich „Korpusem Wyzwolenia”, ponieważ mieli współdziałać w obronie państw Europy Zachodniej przed inwazją sowiecką. Przygotowywali się do wykonywania najtrudniejszych misji bojowych, w tym do skoków na tyły nieprzyjaciela i prowadzenia walki partyzanckiej.

Francis Gabreski wsiadający  
do samolotu North American  
F-86 Sabre (National Museum  
of The United States Air Force)



Szacuje się, że przez Polskie Kompanie Wartownicze w latach 1945–1990 przeszło około 160 tys. Polaków. Starali się oni odzyskać niepodległość i suwerenność ojczyzny, służąc w armii amerykańskiej. Przemiany polityczne, do jakich doszło w 1989 r., a w konsekwencji odzyskanie przez Polskę niepodległości, zakończyło ich wieloletnią i oddaną służbę.

Pierwszy poważny konflikt zbrojny po 1945 r. wybuchł na Półwyspie Koreańskim między komunistycznymi siłami Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, wspieranymi m.in. przez Związek Sowiecki, a Republiką Korei, której sojusznikiem były m.in. Stany Zjednoczone. Wojna koreańska trwała od 1950 do 1953 r.

Na Półwysep Koreański trafili żołnierze amerykańscy, wśród nich żołnierze polskiego pochodzenia. W wojnie koreańskiej wziął udział weteran z czasów II wojny światowej Francis S. Gabreski „Gabby”, który zestrzelił 6,5 samolotu nieprzyjaciela. Służbę w amerykańskim lotnictwie wojskowym pełnił aż do 1967 r. Był trzecim pilotem na liście asów USAF. W Korei podczas działań wojennych zginęło kilku żołnierzy polskiego pochodzenia, m.in. Felix P. Baginski (zginął 28 listopada 1950 r.), sierż. John S. Baczewski (16 maja 1952 r.), kpr. Joseph A. Janczak Jr. (26 marca 1953 r.), Richard J. Janowski (19 grudnia 1952 r.), sierż. Adrian Kurowski (28 listopada 1950 r.) czy Edwin S. Goraj. Ten ostatni urodził się 31 grudnia 1928 r. w Chicago. Był synem Marka i Leokadii Gorajów, którzy pochodzili z okolic Rzeszowa. Szeregowy Edwin S. Goraj w wojnie koreańskiej pełnił funkcję sanitariusza w 7. Pułku Kawalerii 1. Dywizji Kawalerii. Został zabity 12 października 1951 r. w czasie opieki nad rannymi kolegami na południowy wschód od Tosan w Korei Północnej. Odznaczono go m.in. Purpurowym Sercem (Purple Heart).

Podczas wojny koreańskiej żołnierze polskiego pochodzenia służący w armii amerykańskiej dostawali się do niewoli koreańskiej, z której nigdy nie wrócili. Taki los spotkał m.in. Edwarda S. Florczyka – po wzięciu do niewoli brał udział w marszu śmierci „Tygrysa” i zmarł na polu kukurydzy w pobliżu Manpo w Korei Północnej 26 października 1950 r.; kpr. Francisza J. Krygowskiego – został wzięty do niewoli podczas walk w pobliżu Hadong w Korei Południowej 27 lipca 1950 r. i uzna-



Szeregowy Edwin S. Goraj  
([www.honorstates.org](http://www.honorstates.org))

ny za zmarłego 16 lutego 1954 r.; kpr. Franka M. Malczewskiego – do niewoli dostał się podczas walki w pobliżu Kunu-ri w Korei Północnej 30 listopada 1950 r., zmarł w obozie 31 marca 1951 r.

W wojnie koreańskiej wziął udział syn Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego – Aleksander Sosnkowski. Pod koniec II wojny światowej zaciągnął się do armii amerykańskiej i służył w lotnictwie. Aleksander Sosnkowski brał udział w nalotach na Japonię. Po II wojnie zamieszkał w USA i po

rozpoczęciu wojny w Korei został ponownie zmobilizowany.

Kolejnym konfliktem, w jakim brała udział armia amerykańska, była wojna w Wietnamie. Ponownie przeciwko sobie stanął świat demokratyczny i komunistyczny. Wojna trwała od 1 listopada 1955 do 30 kwietnia 1975 r. W szeregach armii amerykańskiej walczyli wówczas żołnierze polskiego pochodzenia. Najstynniejszym z nich był Donald Kutyna. Urodził się 6 grudnia 1933 r. w rodzinie emigrantów polskich pochodzących z Podkarpacia. Ukończył słynną szkołę wojskową w West Point, po czym rozpoczął służbę w amerykańskim lotnictwie wojskowym. Podczas wojny wietnamskiej wykonał 120 misji nad Wietnamem Północnym i Południowym. Przyozdobił swój myśliwiec F-105 Thunderchief polskim godłem wymalowanym pod kabiną, a na wlotach powietrza do silnika namalował białą farbą duży napis „Polish Glider” („Polski Szybowiec”). W armii amerykańskiej dosłużył się stopnia generalskiego.

W wojnie wietnamskiej walczył również weteran z czasów II wojny światowej Albin F. Irzyk. Był dowódcą obszaru Sajgonu. Jego największą zasługą było uratowanie południowowietnamskiej stolicy podczas ofensywy Tét w 1968 r.

W wojnie wietnamskiej zginęli m.in. sierż. sztab. Alfons A. Bankowski (23 marca 1961 r.), sierż. sztab. Walter A. Cichon (30 marca 1968 r.), sierż. sztab. Raymond G. Czerwiec (27 marca 1969 r.), Daniel E. Jurecko (8 maja 1968 r.), kpt. Albin E. Lucki (23 kwietnia 1970 r.), Leonard J. Lewandowski (19 października 1966 r.), kpt. Alan P. Mateja (16 kwietnia 1972 r.), por. Richard J. Solczyk (27 grudnia 1967 r.), mjr Frederick J. Wozniak (17 stycznia 1967 r.).

Ten ostatni urodził się 11 czerwca 1941 r. i pochodził ze stanu Michigan. Służył w 11. Eskadrze Rozpoznania Taktycznego. 17 stycznia 1967 r. samolot majora został zestrzelony, a jego szczątków nigdy nie odnaleziono. Za służbę w armii amerykańskiej mjr Wozniak został uhonorowany wieloma odznaczeniami, m.in. Medalem Lotniczym (Air Medal), Purpurowym Sercem (Purple Heart), Medalem Republiki Wietnamu za Kampanie (Vietnam Campaign Medal). Jego nazwisko znajduje się na Vietnam Veterans Memorial, czyli pomniku Weteranów Wojny w Wietnamie w Waszyngtonie, oraz w Courts of the Missing at the Honolulu Memorial, podobnie jak wielu innych amerykańskich żołnierzy poległych i uznanych za zaginionych w wojnach w XX w.

Zakończenie II wojny światowej w 1945 r. nie przyniosło światowego pokoju. W drugiej połowie XX w. trwała „zimna wojna” między światem demokratycznym a komunistycznym. Ten podział doprowadził do wybuchu konfliktów m.in. na Półwyspie Koreańskim i Półwyspie Indochińskim. Brała w nich udział armia amerykańska, w jej szeregach zaś służyli żołnierze polskiego pochodzenia, którzy walczyli z komunizmem, co miało doprowadzić do odzyskania suwerenności przez Polskę. Te cele zostały osiągnięte w 1989 r.



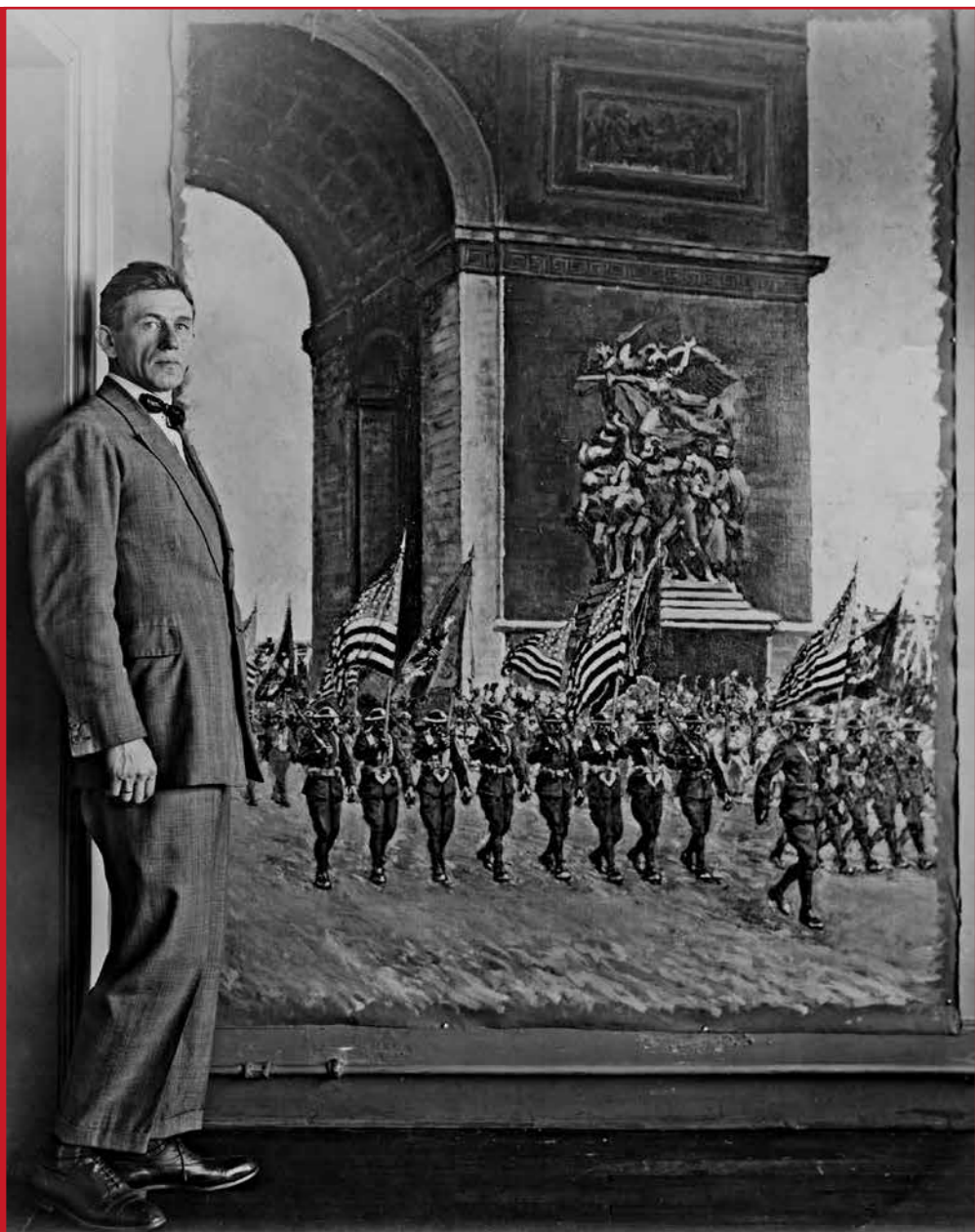
Porucznik Richard John Solczyk – zginął 27 grudnia 1967 r. w Biên Hòa w południowym Wietnamie (IPN)

## Epilog

W 1927 r. w Académie de la Grande Chaumière w Paryżu został pokazany obraz *Amerykanie pod Łukiem Triumfalnym*, pędzla Leona Wróblewskiego. Dzieło przedstawia żołnierzy amerykańskich z czasów I wojny światowej, maszerujących pod słynnym paryskim Łukiem Triumfalnym. Autor obrazu był malarzem, grafikiem, studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie oraz wspomnianej akademii w Paryżu, a także pobierał nauki u wybitnego mistrza pędzla Wojciecha Kossaka. Leon Wróblewski walczył w zwycięskim powstaniu wielkopolskim w latach 1918–1919.

Obraz Leona Wróblewskiego *Amerykanie pod Łukiem Triumfalnym* jest jednym z symboli polsko-amerykańskich tradycji wojskowych. Został namalowany przez polskiego żołnierza, przedstawia żołnierzy armii amerykańskiej z okresu I wojny światowej, kiedy Polacy walczyli o niepodległość swojego kraju, a francuski łuk Triumfalny symbolizuje nie tylko zwycięstwo. Francja była ważnym krajem w relacjach polsko-amerykańskich. Na francuskiej ziemi powstawały w XX w. polskie jednostki wojskowe, z ziemi francuskiej Polacy i Amerykanie rozpoznawali w minionym stuleciu szlaki bojowe o wolność.

Kolejnym ważnym symbolem polsko-amerykańskich tradycji wojskowych jest pomnik lotników amerykańskich na Cmentarzu Obrońców Lwowa, który po 1945 r. znalazł się w granicach Związku Sowieckiego. W 1971 r. sowieckie czołgi zniszczyły ten cmentarz, w tym także odsłonięty w 1925 r. pomnik poświęcony lotnikom 7. Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki, tzw. Eskadry Kościuszkowskiej. Jeżdżące po grobach poległych pancerne maszyny miały zatrzeć ślady bohaterstwa polskich i amerykańskich żołnierzy. Nie udało się to, pamięć przetrwała. Po odzyskaniu przez Polskę suwerenności monument odnowiono.



*Obraz Amerykanie pod Łukiem Triumfalnym i jego autor Leon Wróblewski (NAC)*

Zwieńczeniem wspólnych polsko-amerykańskich wysiłków zbrojnych o wolność i suwerenność w XX w. było podpisanie 12 marca 1999 r. aktu przystąpienia Polski do Traktatu Północnoatlantyckiego. Stanie się jednym z członków NATO zapewniło bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej i zacieśniło polsko-amerykańską współpracę wojskową. Spełnił się w ten sposób 13. punkt programu pokojowego z 8 stycznia 1918 r. prezydenta USA Thomasa Woodrowa Wilsona, który brzmiał:

„Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które powinno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność bezsprzecznie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym”.



Tłum ludzi przed odsłoniętym pomnikiem Thomasa Woodrowa Wilsona w Poznaniu, 1931 r. (NAC)



# Bibliografia (wybór)

- Dziesięciolecie Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej w Europie 1945–1955*, Mannheim 1955.
- Grotelueschen M.E., *The AEF way of war the American army and combat in World War I*, New York 2007.
- Hill C.R., *Na misji. Życie na linii frontu amerykańskiej dyplomacji*, tłum. K. Bednarek, Warszawa 2017.
- Hudson W.M., *Army diplomacy. American military occupation and foreign policy after World War II*, Lexington 2015.
- Lachowicz T., *Weterani polscy w Ameryce do 1939 roku*, Warszawa 2002.
- Maksymowicz A., *Agnieszka Wiśła i działalność Polek w Ameryce na rzecz ochotników i weteranów Błękitnej Armii*, Nowy Jork–Opole 2015.
- Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. H. Kubiak, Wrocław 1988.
- Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2011.
- Potocki J., *Żołnierz i dyplomata. Pamiętnik*, Warszawa 2022.
- Schulzinger R.D., *Wojna w Wietnamie 1941–1975*, tłum. G. Smółka, Kraków 2020.
- Smoliński J., *Polsko-amerykańskie stosunki wojskowe 1776–1945*, Warszawa 2004.
- Woodward D.R., *The American Army and the First World War*, Cambridge 2014.
- Van Creveld M., *Wehrmacht kontra US Army 1939–1945. Porównanie siły bojowej*, tłum. J. Tomczak, Warszawa 2011.
- Zachariasiewicz W., *Etos niepodległościowy Polonii amerykańskiej*, Warszawa 2005.
- Żak J., *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2. Korpusu Polskiego*, Warszawa 2014.

# Spis treści

Wstęp .....	5
1. Polonia W Stanach Zjednoczonych w XX w. ....	8
2. Czyn zbrojny Amerykanów i Polonii amerykańskiej na rzecz Polski niepodległej .....	12
3. Polska i USA między wojnami .....	20
4. Amerykanie z pomocą wojskową dla Polski w II wojnie światowej .....	28
5. Braterstwo broni na frontach wojny .....	34
6. W konfliktach zbrojnych „zimnej wojny” .....	40
Epilog .....	46
Bibliografia .....	49

Recenzenci  
dr Piotr Chmielowiec  
dr hab. Janusz Wróbel

Na okładce: Kompania Zamkowa ze sztandarami Stanów Zjednoczonych  
na tle Zamku Królewskiego w Warszawie, 23 sierpnia 1939 r. (NAC)

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu, 2022

ISBN 978-83-8229-488-0

Zapraszamy:  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
[www.ipn.poczytaj.pl](http://www.ipn.poczytaj.pl)

WYDAWNICTWO   
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ